

Sygnatura akt I C 504/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 sierpnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Zenon Węclawik

Protokolant: Aneta Bącal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 04 sierpnia 2017r. w K.

sprawy z powództwa A. Ś.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I powództwo oddała,

II zasądza od powoda A. Ś. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III nakazuje zwrócić od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze) na rzecz powoda A. Ś. kwotę 217,71 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na biegłego.

sygn. akt **I C 504/16**

UZASADNIENIE

Powód A. Ś., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie z dnia 25.01.2016 r. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 1.510,00 zł z ustawowymi odsetkami od 25.09.2013 r. oraz zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania naprowadził, że w dniu 23.08.2013 r., w wyniku kolizji drogowej, uległ uszkodzeniu należący do A. K. samochód osobowy marki A. (...), rok prod. 2011, nr rej. (...). Sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Pozwany wypłacił poszkodowanemu świadczenie odszkodowawcze, odpowiadające kosztom naprawy, ustalone przez rzeczoznawcę na kwotę 4.022,96 zł. Poszkodowany A. K. dokonał cesji swoich roszczeń odszkodowawczych z tytułu przedmiotowego wypadku na rzecz powoda, którego zdaniem przyznane odszkodowanie zostało znacznie zaniżone.

Strona pozwana (...) S.A. w W., działająca również przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany podniósł, że ustalony przez niego koszt naprawy uszkodzonego pojazdu w kwocie 4.022,96 zł odpowiadał realnej szkodzie i pozwalał na przywrócenie samochodu poszkodowanego poprzez jego naprawę do stanu jaki miał przed wypadkiem. Zdaniem pozwanego, świadczenie odszkodowawcze w większym rozmiarze prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Uszkodzony pojazd nie został naprawiony w autoryzowanym zakładzie naprawczym i w ocenie pozwanego nie ma podstaw do ustalania kosztów naprawy przy uwzględnieniu stawek obowiązujących w takich zakładach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23.08.2013 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której został uszkodzony - należący do A. K. - samochód osobowy marki A. (...), rok prod. 2011, nr rej. (...). Samochód sprawcy wypadku był ubezpieczony w (...) S.A. w W.

w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy i kierujących pojazdami mechanicznymi. W dniu 23.08. 2013 r. A. K. zawiadomił pozwaną o szkodzie.

(dowód: notatka służbowa Policji na k. 48 akt, notatka informacyjna wydziału ruchu drogowego na k. 49 akt, zgłoszenie szkody na k. 59-63 akt i zeznania świadka A. K. z dnia 23.09.2016 r. na k. 88 – 89 akt)

Po upływie około miesiąca od wypadku A. K. naprawił uszkodzone auto. Naprawy dokonał po części samemu i częściowo zlecając ją lokalnemu warsztatowi samochodowemu. Do naprawy użył zarówno części zamiennych oryginalnych, jak i nieoryginalnych, niektóre z nich kupił przy tym przez Internet. Po naprawie, pojazd poszkodowanego był sprawny i funkcjonował jak przed wypadkiem. Poszkodowany nie przeprowadzał już więcej jego napraw i w dniu 22.02.2016 r. sprzedał swój samochód za cenę 84.500,00 zł. Nabywcą był nieznany mu kupujący z D., odległej kilkaset kilometrów od L.. W umowie sprzedaży A. K. nie zastrzegł, że zbywane auto było naprawiane po wypadku.

(dowód: umowa sprzedaży samochodu na k. 98 – 99 akt i zeznania świadka A. K. z dnia 23.09.2016 r. na k. 88 – 89 akt)

Według kalkulacji naprawy sporządzonej w dniu 1.09.2013 r. przez powołanego w toku postępowania likwidacyjnego rzeczoznawcę M. N., koszt naprawy uszkodzonego wypadkiem samochodu A. K. wyniósł 4.022,96 zł, przy przyjętej przez eksperta wartości rynkowej pojazdu poszkodowanego w dacie wypadku na poziomie 105.200,00 zł. Decyzją z dnia 13.09.2013 r. pozwany ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu A. K. odszkodowanie w kwocie 4.022,96 zł, które następnie zostało wypłacone uprawnionemu. Uzyskane przez A. K. odszkodowanie pozwoliło mu na pokrycie wszystkich wcześniejszych jego kosztów naprawy samochodu A. (...), nr rej. (...), dokonanej niedługo po wypadku.

(dowód: akta szkody nr (...) na k. 17 - 63 akt, w tym kalkulacja na k. 21-43, decyzja odszkodowawcza na k. 50 akt i zeznania świadka A. K. z dnia 23.09.2016 r. na k. 88 – 89 akt)

Umową cesji wierzytelności z dnia 8.12.2015 r., A. K. przeniósł swoje roszczenia odszkodowawcze z wypadku z dnia 23.08.2013 r., w zakresie przekraczającym uzyskane przez niego świadczenie, na rzecz powoda A. Ś., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...).

(dowód: umowa cesji wierzytelności na k. 6 akt i zeznania świadka A. K. z dnia 23.09.2016 r. na k. 88 – 89 akt)

Koszt naprawy samochodu osobowego marki A. (...), rok prod. 2011, nr rej. (...), w dacie wypadku, przy zastosowaniu części zamiennych (...), odpowiadał kwocie 5.068,14 zł netto i 6.058,67 zł brutto (z podatkiem VAT).

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego Z. U. z dnia 11.01.2017 r. na k. 107-127 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za nieuzasadnione.

Sama zasada odpowiedzialności (...) S.A. za szkodę, do jakiej doszło na skutek kolizji drogowej w dniu 23.08.2013 r. w samochodzie osobowym marki A. (...), rok prod. 2011, nr rej. (...), stanowiącym własność A. K. była w sprawie bezsporna. Pozwany ubezpieczyciel uznał tę odpowiedzialność i wypłacił poszkodowanemu świadczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej za sprawcę wypadku w kwocie 4.022,96 zł. Poczynione w sprawie ustalenia dały podstawę do oceny, iż było to świadczenie pokrywające w pełni doznaną szkodę.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia

mienia. Przepis art. 36 ust. 1 przywołanej ustawy nakazuje ubezpieczycielowi wypłatę odszkodowanie w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Sprawca wypadku komunikacyjnego odpowiada natomiast za szkodę na podstawie art. 435 k.c. w związku z art. 436 § 1 i 2 k.c. Z przepisów tych wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Zgodnie z regułą wynikającą z art. 361§2 k.c. na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej, obowiązuje zasada pełnego odszkodowania, a zatem odszkodowanie powinno pokryć w pełni doznaną szkodę. Sposób naprawienia szkody, czy to przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy też zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej zależy od wyboru poszkodowanego (art. 363 § 1 k.c.). Przy tym odszkodowanie jest wymagalne niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza ją naprawić.

Zgodnie zatem z przytoczonymi regułami, świadczenie odszkodowawcze powinno być wypłacone w wysokości odpowiadającej kosztom przywrócenia uszkodzonego samochodu jego wartości przed wypadkiem. Istotne jednak w sprawie było, że miesiąc po wypadku poszkodowany naprawił swój samochód we własnym zakresie i na okoliczność poniesionych przez niego kosztów naprawy nie miał żadnych rachunków. Dokonał więc wyboru zarówno sposobu naprawy jak i części użytych do jej dokonania (art. 363 k.c.). Co więcej, po naprawie pojazdu, nadawał się on do użytku jak wcześniej i A. K. sprzedał go dwa lata później za 84.500,00 zł, bez zastrzeżenia o jego powypadkowej naprawie. W takiej sytuacji, uwzględnianie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu powoda ustalonych przez biegłego sądowego (kosztów przywrócenia stanu poprzedniego) straciło swoje logiczne uzasadnienie. W uzyskanej przez powoda cenie zawierała się bowiem wartość rynkowa pojazdu z uwzględnieniem jego stanu po dokonanej przez powoda naprawie. Na cenę sprzedaży nie wpłynął fakt, że pojazd był po wypadku i naprawiany. Niewykluczone, że było to rezultatem sposobu i jakości dokonanej przez poszkodowanego naprawy. Uzyskana przez poszkodowanego cena była co prawda niższa od wartości przedmiotowego pojazdu w chwili wypadku, ale wynikało to jedynie upływu ponad dwuletniego okresu czasu od wypadku do sprzedaży przedmiotowego pojazdu i naturalnej w tym czasie utraty jego wartości rynkowej. W powyższych okolicznościach, należało zatem ostatecznie przyjąć za rzeczywistą szkodę powoda faktycznie poniesione przez niego koszty naprawy, które jednakowoż mieściły się w wypłaconym mu odszkodowaniu wynoszącym 4.022,96 zł.

W świetle powyższego, ustalenie przez biegłego sądowego kosztów naprawy samochodu A. (...), nr rej. (...), na poziomie 5.068,14 zł netto i 6.058,67 zł brutto (z podatkiem VAT) okazało się ostatecznie irrelevantne dla rozstrzygnięcia w sprawie, aczkolwiek pisemna opinia była w pełni profesjonalna i nie można jej było odmówić wartości dowodowej.

Po myśli art. 509 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać (zob. E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 904). Wraz z wierzytelnością przechodzą na cesjonariusza związane z nią prawa uboczne. W świetle art. 509 § 2 k.c. stwierdzić należy, że zasadą jest przeniesienie wraz z przelaną wierzytelnością wszelkich związanych z nią praw (zob. wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., I CSK 788/10 - Lex nr 1101645). Wedle art. 516 k.c., zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje.

Rekapituluując, podzielić należy twierdzenie strony pozwanej, że świadczenie wypłacone poszkodowanemu a cedentowi - A. K., pokryło w pełni doznaną przez niego szkodę.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. K.. Jego zeznania nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości, były jasne, logiczne, spójne wewnętrznie oraz korelowały z pozostałym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z

aktami szkodowymi. W oparciu o zeznania tego świadka i pozostały materiał dowodowy możliwe okazało się ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności faktyczne oraz przywołane wyżej

motywy – po myśli art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 392) w związku z art. 436 k.c. art. 361 § 2 k.c. i art. 805 § 1 k.c. – orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu w punkcie II wyroku postanowiono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zasądzono od powoda wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego według stawek minimalnych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Zwrotu powodowi nadpłaconej zaliczki na biegłego dokonano w oparciu o treść art. 84 u.k.s.c. (punkt III wyroku).